

Sygn. akt I ACa 839/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2022r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w S. Oddziałowi Zewnętrznemu w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 kwietnia 2022r., sygn. akt I C 315/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda D. B. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w S. Oddziału Zewnętrznego w S. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych, tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika z urzędu adwokata T. P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 839/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo D. B. przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w S. Oddziałowi Zewnętrznemu w S. o zapłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz renty w kwocie 2.000 zł miesięcznie począwszy od września 2018 r. Nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem kosztów procesu oraz przyznał adwokatowi T. P. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.428 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 13 września 2018 roku, w trakcie ćwiczeń fizycznych w celi mieszkalnej nr (...) pozwanego zakładu karnego, powód doznał urazu kończyny dolnej prawej w stawie skokowym. Po zgłoszeniu urazu powód ok. godz. 14.00 został doprowadzony do ambulatorium tego zakładu, gdzie stwierdzono u niego obrzęk w stawie, silny ból i niemożność poruszania stopą prawą. Powodowi założono venflon, podano lek przeciwbólowy dożylnie oraz kroplówkę z soli fizjologicznej. Z powodu nadal utrzymujących się dolegliwości bólowych po raz kolejny podano powodowi domięśniowo inny lek przeciwbólowy i założono unieruchomienie na kończynę dolną prawą w postaci szyny Kramera. W międzyczasie Zespół Ratownictwa Medycznego przewiózł powoda do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S., gdzie został on wstępnie zaopatrzony i skierowany do oddziału ortopedyczno-urazowego.

W dniu 14 września 2018 roku powód został przewieziony do Samodzielnego Publicznego (...) Szpitala (...), gdzie po konsultacji lekarza ortopedy został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego z terminem przyjęcia na dzień 17 września 2018 roku. Z powodu braku miejsc na oddziale kolejne terminy przyjęć do szpitala na operację były wyznaczane powodowi na dzień 22, 24, 26 września 2018 roku, na które to terminy powód był przywożony i odwożony do Zakładu Karnego przez więzienny konwój. Ostatecznie, powód został przyjęty do szpitala na operację w dniu 1 października 2018 roku, gdzie przebywał do 3 października 2018 roku. Po wykonaniu operacji powód miał być przekazany do Szpitala Aresztu Śledczego w B. na oddział chirurgiczny celem dalszego leczenia i rehabilitacji, ale na wyjazd ten powód nie wyraził zgody i dalej przebywał w Zakładzie Karnym w S. pod opieką miejscowej służby zdrowia. W dniu 9 listopada 2018 roku powód odbył pooperacyjną konsultację ortopedyczną z zaleceniami co do dalszego postępowania w tym, co do samodzielnego wykonywania przez ćwiczeń z zakresu ruchu w stawie skokowym.

W dniu 26 listopada 2018 roku powód zgłosił się do lekarza ambulatorium Zakładu Karnego w S. informując, że cztery dni wcześniej chodził bez kuli i skręcił sobie ponownie staw skokowy. W związku z tym zgłoszeniem powód został skierowany na konsultację chirurgiczną która odbyła się 27 listopada 2018 roku. W wyniku tej konsultacji nie stwierdzono świeżych zmian pourazowych i nie wydano nowych zaleceń.

W dniu 21 lutego 2019 roku powód ponownie zgłosił się do lekarza ambulatorium Zakładu Karnego twierdząc, że w dniu 17 lutego 2019 roku skoczył z łóżka i że z tego powodu boli go kończyna dolna prawa w stawie skokowym. Powodowi wydano leki przeciwbólowe.

W dniu 26 kwietnia 2019 roku powód zgłosił ponowny uraz kończyny dolnej prawej, wobec czego wydano powodowi leki przeciwbólowe oraz przeciwobrzękowe, a także kule łokciowe (2 sztuki). Ponadto, został on również skierowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S., gdzie założono powodowi szynę gipsową i zalecono odciążenie kończyny.

W dniu 10 maja 2019 roku powód był pod wpływem środków psychoaktywnych, z tego powodu nie zrealizowano planowanej dla niego konsultacji w Poradni Ortopedycznej S..

W dniu 16 lipca 2019 roku z powodu następczego urazu kończyny dolnej prawej, powód został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S., gdzie założono mu szynę gipsową i wydano zalecenia co do dalszego postępowania.

W dniu 24 lipca 2019 roku powód odmówił wyjazdu na konsultację chirurgiczną oraz na konsultację ortopedyczną do Szpitala (...) planowaną na dzień 4 października 2019 roku.

W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w S. powód wymuszał środki przeciwbólowe i przyjmował środki psychoaktywne. Tak przed operacją jak i po operacji nogi, powód otrzymywał leki według zaleceń lekarza, lecz nie zawsze się do nich stosował. Wśród zaleceń podczas leczenia powoda nie było wskazań do suplementacji, czy w zakresie specjalnych posiłków. Wielokrotnie też odmawiał przyjmowania leków przeciwzakrzepowych. Pomimo zaleceń poruszał się bez kul łokciowych i bez szyny gipsowej.

Cela nr (...), w której powód doznał urazu prawej nogi była remontowana w okresie od 11 do 24 lipca 2017 roku. W 2018 roku cela ta nie była poddana remontowi. Zgodnie z prowadzonym w Zakładzie Karnym w S. dzienniku konserwacyjno-remontowym nie odnotowano żadnych prac wskazujących na naprawę czy też wymianę umywalki, w tym zgłaszania usterek wycieku wody z umywalki, czy też napraw z tym związanych w celi nr (...). Umywalka znajdująca się w celi nr (...) funkcjonuje w Zakładzie Karnym w S. do chwili obecnej.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c., za bezzasadne.

Podkreślił, że zasadniczymi przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są szkoda wyrządzona czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody. Dla oceny odpowiedzialności pozwanego istotna jest treść art. 115 k.k.w., zgodnie z którym skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne, przy czym o potrzebie stosowania leku decyduje lekarz, nie zaś osadzony.

W warunkach niniejszej sprawy z uwagi na podstawę faktyczną pozwu określoną przez powoda należało w pierwszej kolejności zbadać, czy w ogóle można mówić o poślizgnięciu się powoda w celi więziennej, w której przebywał – co zdaniem powoda ma związek z usterką umywalki. Dopiero w dalszej kolejności można było rozważać, czy doszło do tego na skutek bezprawnych działań lub zaniechań pozwanego oraz czy w konsekwencji pozwany nie zapewnił powodowi prawidłowej opieki medycznej po przeprowadzonej operacji stawu skokowego.

Dokonując niezbędnych ustaleń w tym zakresie Sąd Okręgowy dysponował jedynie materiałem dowodowym przedstawionym przez pozwanego. Z uwagi bowiem na brak wskazania przez powoda danych adresowych zawnioskowanych przez niego świadków: M. S., K. B., P. W. i M. C., wnioski o ich przesłuchanie podlegały – podobnie jak dowód z przesłuchania samego powoda - pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew spoczywającemu na nim w tym zakresie obowiązki, powód przede wszystkim nie wykazał, w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia w postaci urazu stawu skokowego. Oprócz jego twierdzeń zawartych w samodzielnie sporządzonym pozwie, uzupełnionym przez pełnomocnika z urzędu, żadne dowody przeprowadzone w sprawie nie wskazują na to, że powód poślizgnął się w celi nr (...) wskutek awarii umywalki. Przyjmując natomiast, że do urazu doszło w celi podczas wykonywania przez powoda w sposób samodzielny ćwiczeń, nie można uznać, aby odpowiedzialność za to ponosił pozwany, a w każdym razie powód nie wykazał w żaden sposób podstawy faktycznej tej odpowiedzialności. Za gołosłowne uznać należy twierdzenia powoda, że do urazu doszło wskutek awarii umywalki, którą to awarię kilkakrotnie zgłaszał. Zaprzeczają temu zeznania M. B. (lekarza z ambulatorium pozwanego, który przeprowadzała z powodem wywiad bezpośrednio po zdarzeniu) jak i dowód z notatki sporządzonej przez st. sierż. sztab. I. P. pełniącego służbę oddziałowego oddziału VI Zakładu Karnego w S., któremu fakt doznania urazu powód miał zgłosić niedługo po tym jak uległ wypadkowi. Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że do urazu stawu skokowego powoda doszło w dniu 13 września 2018 roku, w trakcie wykonywania przez powoda ćwiczeń fizycznych, tak okoliczności doznania urazu przedstawiał sam powód funkcjonariuszom i lekarzowi zakładu karnego. Przedłożone przez pozwanego dokumenty jak i zeznania świadków, nie były przy tym kwestionowane przez powoda. W tych okolicznościach przyjąć należało, iż powód nie wykazał, aby do urazu miało dojść w innych okolicznościach, niż te wynikające z zapisów w jego książce zdrowia i z zeznań świadków I. P. i M. B.. Fakt zaś doznania przez powoda urazu w trakcie wykonywania przez niego ćwiczeń fizycznych w celi nie może obciążać pozwanego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zaistnienie szkody na osobie powoda w postaci krzywdy wywołanej doznaniem przez niego kontuzji nogi prawej.

Brak jest też postaw do przyjęcia, aby pozwany miał ponosić odpowiedzialność za niewłaściwie przeprowadzony proces leczenia czy rehabilitacji powoda w związku z doznaniem przez niego urazem. Chronologia działań podjętych

przez pozwanego, po doznanym przez powoda urazie jednoznacznie bowiem wskazuje, że wykonano wszystkie możliwe czynności niezwłocznie i w granicach możliwości, którymi dysponowała jednostka. Działania podjęte wobec powoda w zakresie udzielonej mu pomocy medycznej były dokonywane szybko, bez zbędnej zwłoki i umożliwiły powodowi podjęcie natychmiastowego, właściwego leczenia. Opieka jaką został objęty powód, była o wiele bardziej zaawansowana aniżeli przysługiwałaby mu w warunkach wolnościowych. W tych okolicznościach nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek naruszeń norm prawnych lub zaniechania zastosowania niezbędnych i dostępnych środków przez pozwanego.

Jak przy tym wynika z dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy oraz z zeznań M. B., powód nie zawsze stosował się do zaleceń lekarza, wielokrotnie też odmawiał przyjmowania leków przeciwzakrzepowych, a pomimo zaleceń poruszał się bez kul. Ponadto, odmawiał także wyjazdów na konsultacje ortopedyczne. Jeśli więc miałyby dojść do jakichś nieprawidłowości w procesie leczenia i rehabilitacji powoda to raczej na skutek jego własnych działań i zaniechań, niestosowania się przez niego do zaleconych procedur medycznych. W kontekście zachowania powoda, niczym nieuzasadnione jest domaganie się przez niego zapewnienia mu specjalnych warunków bytowych z uwagi na jego schorzenie, skoro powodowi zaproponowano przetransportowanie do jednostki specjalistycznej zajmującej się leczeniem i rehabilitacją schorzeń będących skutkiem urazu, jakiego doznał powód. Ponadto, poza powyższym, nie było również żadnych medycznych przesłanek do tego, aby powód miał zostać umieszczony w celi dla osób niepełnosprawnych, które są przewidziane dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim.

Odnosząc się natomiast do warunków bytowych i sanitarnych, na które powód powoływał się w pozwie, ich oceny Sąd Okręgowy w kontekście obowiązujących norm prawnych, które regulują funkcjonowanie zakładów karnych, a które to normy jego zdaniem nie zostały przekroczone. Ogólne warunki bytowe w pozwanej jednostce były zgodne z tymi, jakie określone są w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, stanowiącymi m.in., że cela mieszkalna winna być wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymywania czystości. Powyższe zostało potwierdzone przez świadka B. P.. Strona pozwana nie dopuściła się w tym zakresie naruszenia takich podstawowych standardów jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego, powierzchnia cel odpowiadała wymogom, cele posiadały właściwą wentylację, dostarczano odpowiednich środków czystości. Ponadto jak wykazało postępowanie dowodowe w tym przesłuchania na piśmie świadków P. Z. oraz A. D., w celi, w której przebywał powód (nr (...)) nie odnotowano żadnych prac wskazujących na naprawę czy też wymianę umywalki, w tym zgłaszania przez powoda usterek wycieku wody. Co więcej, umywalka znajdująca się w celi nr (...) funkcjonuje w Zakładzie Karnym w S. do chwili obecnej bez zarzutów.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, że powód przebywając w Zakładzie Karnym w S. miał zapewnione godne warunki. Za głosłowne uznał przy tym jego zarzuty co do nieprzystosowania celi do przebywania w niej 24 h na dobę. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie jednoznacznie wynika, iż cele są ogrzewane, a osadzeni mają zapewniony dostęp do świeżego powietrza i światła dziennego. W celach znajduje się też wentylacja grawitacyjna. Istotne jest również to, że powód nie wykazał, ażeby warunki odbywania kary odnoszące się do niego różniły się na jego niekorzyść od warunków, w jakich karę odbywali inni skazani, nie można więc uznać, że działania pozwanego stanowiły indywidualnie wymierzoną w niego represję.

W takich uwarunkowaniach powództwo podlegać musiało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Podkreślił, że co prawda powód był zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, jednak postanowienie zostało wydane w czasie, kiedy odbywał karę pozbawienia wolności co warunkowało orzeczenie zwolnienia go z kosztów sądowych. Obecnie powód opuścił już jednostkę penitencjarną, nie stawiał się na wezwanie Sądu, nie jest zatem znany jego stan majątkowy. Powyższe przesądza o konieczności obciążenia go kosztami procesu, bowiem niewątpliwie z jego inicjatywy pozew został wytoczony, tym samym powinien ponieść koszty związane z postępowaniem, na jakie narażona została strona przeciwna. W tych okolicznościach należało uznać, że po stronie powoda nie zachodzą „szczególnie uzasadnione” przesłanki, usprawiedliwiające zastosowanie art. 102

k.p.c., a odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego byłoby niesłuszne w stosunku do jego przeciwnika procesowego i nakładu pracy dokonanego przez niego w niniejszym procesie.

Powód w niniejszym procesie był reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego dla niego z urzędu. W związku z tym, że koszty zastępstwa procesowego nie zostały pokryte ani w całości, ani w części, należało na podstawie przepisu § 8 pkt 6 w zw. z § 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej adwokata z urzędu przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata T. P. kwotę 4.428 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód D. B., zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., co skutkuje sprzecznością istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie doszło do wyrządzenia przez pozwanego szkody powodowi, że zaniechania pozwanego nie cechowały się bezprawnością oraz że między zaniechaniami pozwanego brak jest adekwatnego związku przyczynowego ze szkodą powstałą po stronie powoda, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powodowi nie udzielono natychmiastowej i niezbędnej pomocy, co doprowadziło do braku możliwości przeprowadzenia operacyjnego złożenia złamanej kończyny przez aż 25 dni od wypadku z uwagi na pojawienie się opuchlizny w miejscu złamania, nieumieszczeniu powoda w celi szpitalnej, pomimo znaczącego ograniczenia w poruszaniu się powoda, co doprowadziło następnie do trzykrotnego zwichnięcia uprzednio złamanej nogi, w kostce, zwiększając tym samym doznaną przez powoda szkodę.

Wskazując na te uchybienia wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję w całości, przy uwzględnieniu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w stawce jak dla pełnomocnika z wyboru, ewentualnie zaś o odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania za I instancję, a także o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt III poprzez przyznanie pełnomocnikowi od Skarbu Państwa kwoty 6642 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu. Domagał się nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, zaś w razie nieuwzględnienia apelacji o odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania w instancji odwoławczej oraz przyznania na rzecz adwokata T. P. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, stosownie do wyniku postępowania od strony przeciwnej albo od Skarbu Państwa.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniająca kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także - z przedstawionymi niżej uzupełnieniami - przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonego w apelacji zarzutu, którego weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji. Treść apelacji nie pozostawia przy tym wątpliwości co do tego, że aktualnie powód upatruje podstaw do uwzględnienia powództwa wyłącznie w nieprawidłowo udzielonej jemu pomocy medycznej. Nie zakwestionował on bowiem w żaden sposób argumentacji Sądu Okręgowego dotyczącej braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności zarówno za samo doznanie przez powoda urazu w dniu 13 września 2018 r., jak i warunki odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

W kontekście podniesionego w apelacji zarzutu podkreślenia wymaga, że zakres kognicji Sądu odwoławczego, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się tyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania tego sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania).

I tak dostrzeżenia wymaga, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie poddać ocenie sądu odwoławczego stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia, skarżący winien wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest bowiem wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Co więcej, art. 368 § 1¹ k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji. W konsekwencji jurystycznie poprawny jest wyłącznie taki pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowania zarzutów apelacyjnych z treści jej uzasadnienia.

Stosownie do przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych uznać należało, że apelacja powoda, wywiedziona przez zawodowego pełnomocnika, pozbawiona jest w istocie zarzutów odnoszących się do dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Umknęło stronie skarżącej, jak to już wyżej wyjaśniono, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., może być powiązany wyłącznie z zarzutem wadliwych ustaleń faktycznych. Tymczasem w apelacji, w sposób oczywiście wadliwy powód wskazuje, że jego naruszenie skutkowało błędnym uznaniem braku materialnoprawnych podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za nieprawidłowy proces jego leczenia. Nie wydaje się przy tym wymagać wyjaśnienia profesjonalnemu pełnomocnikowi, że kwestia szkody, bezprawności działania sprawcy i związku przyczynowego, dotyczy zagadnień *sui generis* materialnoprawnych, realizowanych przez sąd w procesie stosowania prawa w fazie następczej, polegającej na podstawieniu (subsumcji) uprzednio dokonanych ustaleń faktycznych do właściwych norm prawa materialnego. W konsekwencji stan faktyczny sprawy na etapie postępowania apelacyjnego kształtować się winien tak, jak przedstawił go Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podkreślić w tym miejscu należy, że powód nie przedstawił w toku procesu żadnego dowodu, który pozwoliłby na pozytywną weryfikację jego twierdzeń w tej części, w której odbiegają one od ustaleń Sądu Okręgowego (np. w zakresie przyczyn braku umieszczenia powoda na oddziale szpitalnym, odmowy przetransportowania do Aresztu

Śledczego w B., przyczyn zgłaszanych w późniejszym okresie dolegliwości). W istocie rzeczy, po opuszczeniu placówki penitencjarnej, utracił on zainteresowanie przedmiotową sprawą, nawet nie informując Sądu, czy choćby swojego pełnomocnika o aktualnym adresie pobytu, czym uniemożliwił przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania. W tym stanie rzeczy, zważywszy na szczegółowo opisane już przez Sąd I instancji zasady rozkładu ciężaru dowodu, nie sposób dociec w jakim rzeczywiście istniejącym, a nie mającym wyłącznie charakter postulatywny, materiale procesowym upatrywał on podstaw do uwzględnienia powództwa. Tego rodzaju postulatywny, całkowicie wyabstrahowany od stanowiska przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, posiada także jego argumentacji przedstawiona w apelacji. Brak podjęcia choćby próby wykazania błędów w rozumowaniu Sądu Okręgowego czyni jego stanowisko całkowicie nieweryfikowalnym.

Już zatem jedynie syntetycznie odnosząc się do podniesionych w uzasadnieniu środka odwoławczego kwestii Sąd Apelacyjny wskazuje, że wbrew skarżącemu już w dniu zdarzenia, tj. 13 września 2018 r. został on przetransportowany do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w S., gdzie został wstępnie zaopatrzony i skierowany do oddziału ortopedyczno-urazowego. Jakikolwiek pozytywne dla skarżącego skutki nie wynikają także z szeroko akcentowanej przez niego w apelacji kwestii przeprowadzenia zabiegu operacyjnego po kilkunastu dniach od zdarzenia (na marginesie: wbrew powodowi operację przeprowadzono nie po 25, lecz po 18 dniach od zdarzenia). Przesunięcia terminu operacji były bowiem wyłącznie konsekwencją decyzji podejmowanych przez szpital w Z., za co pozwany, który – jak ustalił Sąd Okręgowy – każdorazowo powoda do tej placówki dowoził, nie może ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności. Jeśli nawet było tak, jak twierdzi powód, że przesunięcia terminu operacji wywołane były pojawieniem się opuchlizny kończyny po pierwszej wizycie w tym szpitalu, to niepodobna dociec, jak taki stan rzeczy obciążać mógł pozwanego. Odnosząc się z kolei do braku umieszczenia powoda w celi szpitalnej na terenie pozwanej placówki, za Sądem Okręgowym wskazać należy, że odmówił on przetransportowania do szpitala Aresztu Śledczego w B., tj. placówki przeznaczonej do leczenia tego rodzaju urazów. To zatem powód własną, suwerenną decyzją pozbawił się możliwości optymalnego leczenia. Co więcej, w toku procesu nie został naprowadzony jakikolwiek dowód, z którego mogłoby wynikać, że dla zapewnienia prawidłowego leczenia powoda celowym było umieszczenie go w celi szpitalnej w Zakładzie Karnym w S., jak również aby zaniechanie to miało jakikolwiek związek z późniejszym – jak twierdzi powód - trzykrotnym zwichnięciem nogi. Dla wyczerpania krytyki stanowiska skarżącego wskazać należy, że całkowicie pomija on niekwestionowane ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące tego, że nie zawsze stosował się do zaleceń lekarza, wielokrotnie odmawiał przyjmowania leków przeciwzakrzepowych, pomimo zaleceń poruszał się bez kul oraz odmawiał wyjazdów na konsultacje ortopedyczne. Całkowicie trafnie Sąd ten przyjął w tym kontekście, że ewentualne komplikacje w procesie leczenia i rehabilitacji powoda, były wynikiem jego własnych działań i zaniechań. Oczekiwanie na szczególne, specjalne traktowanie przez funkcjonariuszy pozwanego nie znajdowało jakichkolwiek podstaw, także w kontekście treści prawidłowo interpretowanego przez Sąd I instancji art. 115 k.k.w.

Za nieskuteczną uznać należało apelację także w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu należnych od powoda stronie pozwanej. Syntetyzując poglądy judykatury i nauki prawa dotyczące przesłanek stosowania przepisu art. 102 k.p.c. wskazać należy, że winny być one oceniane w kontekście wszystkich okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i w konsekwencji zasługiwać na przymiot szczególnych i wyjątkowych. Ponadto ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny i jest oparta na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Tym samym ustawodawca przyznał sądowi orzekającemu prawo dokonania oceny na podstawie swobodnego uznania, a zatem jej zakwestionowanie w toku instancyjnym może mieć miejsce tylko wówczas, gdy uwarunkowaniach konkretnej sprawy w ogóle nie poddawały się pozytywnej weryfikacji z punktu widzenia dyspozycji art. 102 k.p.c. (w przypadku jego zastosowania), bądź też w oczywisty sposób winny być na tej podstawie pozytywnie ocenione (w przypadku niezastosowania tego przepisu).

W takich uwarunkowaniach prawnych argumentacja powoda zaprezentowana w apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. W szczególności skarżący nie może wywodzić pozytywnych dla siebie skutków z faktu zwolnienia go od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. To zatem, że powód – z uwagi na swoją sytuację majątkową – był zwolniony z obowiązku pokrycia kosztów sądowych, nie oznacza zwolnienia go w jakiegokolwiek części z obowiązku zwrotu kosztów należnych stronie pozwanej.

W judykaturze niekwestionowany jest bowiem pogląd, że strona powołująca się na swoją trudną sytuację majątkową, musi wykazać istnienie również innych specyficznych uwarunkowań sprawy, zasługujących na miano szczególnych. Odmierna wykładnia art. 102 k.p.c., nie znajdująca – co należy wyraźnie podkreślić - jakiegokolwiek uzasadnienia w jego literalnej treści, prowadziłaby bowiem do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania podmiotów pozostających w złej kondycji finansowej, które bez żadnych negatywnych konsekwencji mogłyby korzystać z przywileju inicjowania nieograniczonej liczby bezzasadnych spraw sądowych. Tymczasem w niniejszej sprawie wywód skarżącego odwołuje się wyłącznie do samego faktu jego zwolnienia od kosztów sądowych, a nie jego obecnej sytuacji materialnej, które dodatkowo nie jest znana. Co więcej, sam fakt subiektywnego przekonania o zasadności wniesionego powództwa, nie jest okolicznością specyficzną, wyjątkową, bowiem z istoty rzeczy odnosi się on do każdego podmiotu inicjującego postępowanie cywilne. Jeśli zaś dodatkowo zważyć na sposób prowadzenia przez powoda procesu, polegający na całkowitej utracie zainteresowania jego przebiegiem, nie sposób uznać, że mógłby on skorzystać z dobrodziejstwa wynikającego z normy art. 102 k.p.c.

Wbrew pełnomocnikowi powoda, brak było – w ocenie Sądu Apelacyjnego – dostatecznych podstaw jurydycznych do uwzględnienia jego wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu pełnomocnika z wyboru, dodatkowego powiększonego o stawkę podatku VAT. Słusznie wskazał skarżący, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 roku, sygn. akt SK 66/19, nie dotyczy aktu prawnego, który ma zastosowanie w niniejszej sprawie, a zatem nie może mieć on na ocenę jego konstytucyjności bezpośredniego przełożenia. Dostrzegając wagę przedstawionej w uzasadnieniu tego wyroku argumentacji zauważyć należy, że u jego podstaw leżała zasada równości pełnomocników, niezależnie od tytułu ich występowania w sprawie, co doprowadziło w konsekwencji do zakwestionowania sposobu ustalenia wynagrodzenia adwokata ustanowionego z urzędu na poziomie co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, a nie całego tego rozporządzenia. Co więcej, niekonstytucyjność dotyczyła regulacji z § 4 ust. 1 tego rozporządzenia, która nie ma swojego odpowiednika w aktualnie obowiązującym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016. 1714. ze zm.). Podzielenie koncepcji pełnomocnika powoda prowadziłyby przy tym do sytuacji, w której pełnomocnik z urzędu uzyskiwałby wyższe – o równowartość podatku VAT – wynagrodzenie niż pełnomocnik z wyboru. Zastosowanie stawek dla pełnomocnika z wyboru, przy braku aksjologicznych podstaw do kwestionowania innych norm rozporządzenia z dnia 3 października 2016 roku, skutkować musiałoby bowiem powiększeniem przysługującego pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia o należny podatek VAT, stosownie do jego § 4 ust. 3. Już tylko z tego względu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uwzględnienie wniosku pełnomocnika powoda w tym przedmiocie nie było możliwe. Urzeczywistnienie idei równych stawek wynagrodzeń pełnomocników niezależnie od sposobu ich ustanowienia, wymaga stosownej ingerencji prawodawcy.

Z tych wszystkich względów apelacji podlegała oddaleniu jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustaloną w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października

2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Z tożsamyh, jak w przypadku postępowania pierwszoinstancyjnego przyczyn, brak było przy tym podstaw do zastosowania – w zakresie orzekania o tych kosztach – dyspozycji art. 102 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 2 pkt 2 i § 4 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Artur Kowalewski